

Opole, 15 czerwca 2026 r.

dr hab. Edyta Szafranek-Stefaniuk, prof. UE
Wydział Gospodarki Przestrzennej
i Transformacji Regionów
Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach

Recenzja
pracy doktorskiej mgr Ignacego Waleskiego
pt. „Znaczenie trudnego dziedzictwa kulturowego socmodernizmu w rozwoju miast”
napisanej pod kierunkiem naukowym
promotora dr. hab. Zbigniewa Przygodzkiego, prof. UŁ
i promotorki pomocniczej dr Pauliny Legutko-Kobus

1. Uwagi ogólne

Recenzowana praca doktorska mgr Ignacego Waleskiego została przygotowana na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym Uniwersytetu Łódzkiego w dyscyplinie geografia społeczno-ekonomiczna i gospodarka przestrzenna. Praca składa się ze: Spisu treści, Wstępu, siedmiu rozdziałów tematycznych, Podsumowania, Bibliografii, spisów ilustracji (rysunków, tabel i wykresów) oraz czterech załączników.

Rozprawa liczy łącznie 423 strony, w tym 266 stron części zasadniczej (tekstowej) oraz 155 stron Załącznika nr 4, stanowiącego atlas dziedzictwa kulturowego socmodernizmu. W tekście rozprawy zamieszczono 13 tabel, 39 rysunków oraz 51 wykresów. Bibliografia obejmuje 485 pozycji literatury naukowej oraz 10 aktów prawnych.

Celem niniejszej recenzji jest ocena, czy przedłożona rozprawa doktorska spełnia wymagania określone w obowiązujących przepisach dotyczących nadawania stopnia doktora, w szczególności czy stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, potwierdza ogólną wiedzę teoretyczną Doktoranta w zakresie geografii społeczno-ekonomicznej i gospodarki przestrzennej oraz świadczy o jego umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

2. Ocena koncepcji i metodyki pracy doktorskiej – cele pracy, hipotezy, pytania badawcze oraz metody badań

Podjęta problematyka badawcza jest w pełni uzasadniona zarówno z perspektywy poznawczej, jak i aplikacyjnej. Dziedzictwo kulturowe socmodernizmu stanowi istotny, choć nadal niedostatecznie rozpoznany zasób rozwojowy polskich miast. W warunkach nasilającej się konkurencji między jednostkami osadniczymi oraz poszukiwania nowych czynników ich

rozwoju, zasoby socmodernistyczne mogą odgrywać coraz większą rolę. Analiza literatury przedmiotu wskazuje na lukę badawczą dotyczącą oceny potencjału strategicznego dziedzictwa socmodernizmu oraz jego znaczenia dla rozwoju społeczno-gospodarczego miast. Dotychczasowe badania koncentrowały się przede wszystkim na zagadnieniach architektonicznych, historycznych i konserwatorskich, natomiast relatywnie rzadko podejmowano próby kompleksowej oceny tego typu zasobów w kontekście zarządzania rozwojem lokalnym oraz budowania przewag konkurencyjnych miast.

Na szczególne podkreślenie zasługuje szeroki zakres przestrzenny przeprowadzonych badań, obejmujący 38 miast różnej wielkości i randze w systemie osadniczym. Dzięki temu uzyskane wyniki wykraczają poza studium pojedynczych przypadków i pozwalają na formułowanie wniosków o bardziej ogólnym charakterze, odnoszących się do szerokiej grupy polskich miast. Rezultaty badań mogą zostać uznane za istotny wkład w rozwój wiedzy dotyczącej wykorzystania dziedzictwa kulturowego w procesach rozwoju miast, a także za podstawę działań podejmowanych przez samorządy, instytucje ochrony dziedzictwa oraz podmioty odpowiedzialne za kształtowanie polityki miejskiej.

Koncepcję badań oraz przyjętą metodykę oceniam na podstawie treści Wstępu i rozdziału czwartego. Pozytywnie oceniam wyodrębnienie rozdziału metodologicznego, przy czym część informacji została powtórzona zarówno we Wstępie, jak i w tym rozdziale, co osłabia zwartość wyводу.

Koncepcja pracy jest kompletna i zawiera wszystkie podstawowe elementy procesu badawczego, w tym cel główny oraz trzy cele szczegółowe (C1–C3), odpowiadające trzem wymiarom analizy: *świadomości* (W1), *potencjału* (W2) i *wartości* (W3). W celach szczegółowych nie wskazano jednak bezpośredniego odniesienia do wpływu badanych zasobów na rozwój miast, a sam rozwój nie został poddany pomiarowi. Wymiar pierwszy (W1) wymaga ponadto doprecyzowania. Jeżeli świadomość traktowana jest jako cecha jednostek lub grup społecznych, należałoby rozważyć badanie świadomości mieszkańców, a następnie przedstawicieli administracji publicznej czy ekspertów. Analiza zapisów dokumentów strategicznych nie stanowi bowiem pomiaru świadomości w jej powszechnym rozumieniu.

Niezależnie od powyższych uwag cele szczegółowe pozostają zgodne z przyjętymi wymiarami badania. Szczególnie wartościowe jest wielowymiarowe podejście, łączące analizę polityk publicznych, ocenę potencjału konkurencyjnego oraz waloryzację zasobów. Taka sekwencja postępowania jest uzasadniona merytorycznie, gdyż umożliwia identyfikację zasobów i ocenę zakresu ich wykorzystania, następnie określenie ich potencjału

strategicznego, a w dalszej kolejności analizę ich wartości ekonomicznej. Dla każdego z wymiarów badania oraz odpowiadających im celów szczegółowych sformułowano hipotezy badawcze (H1–H3) oraz odpowiadające im pytania badawcze.

Hipoteza 1 (*„Jeżeli istnieje niski poziom świadomości dziedzictwa kulturowego socmodernizmu, to nie jest ono wykorzystywane strategicznie w procesach rozwoju miast”*) została sformułowana poprawnie, jednak nie jest wystarczająco precyzyjna. Nie wskazano bowiem, czyja świadomość stanowi przedmiot analizy. Ponadto nie wykazano związku przyczynowego pomiędzy poziomem świadomości społecznej a wykorzystaniem dziedzictwa w dokumentach strategicznych. Możliwa jest sytuacja, w której dziedzictwo jest wykorzystywane strategicznie przez decydentów lokalnych mimo niskiego poziomu świadomości mieszkańców. Z tego względu bardziej adekwatne wydaje się następujące sformułowanie: *Im wyższy poziom świadomości znaczenia dziedzictwa socmodernizmu wśród interesariuszy lokalnych, tym większy zakres jego uwzględniania w politykach rozwoju miast.*

Hipoteza 2 (*„Jeżeli zasoby dziedzictwa kulturowego socmodernizmu posiadają cechy zasobów strategicznych, to są czynnikami rozwoju lokalnego”*) opiera się na założeniach teorii zasobowej, jednak ma charakter zbliżony do tautologii. Jeżeli określony zasób uznawany jest za strategiczny, to z definicji przypisuje mu się wpływ na rozwój jednostki terytorialnej. W związku z tym bardziej trafne byłoby sformułowanie: *Dziedzictwo socmodernizmu posiada cechy zasobów strategicznych, które wpływają na rozwój miast.*

Hipoteza 3 (*„Jeżeli kompleksowa ocena wartości dziedzictwa socmodernizmu jest wysoka, to dziedzictwo to determinuje atrakcyjność i konkurencyjność miasta”*) również ma charakter intuicyjny, jednak wymaga empirycznej weryfikacji. W mojej ocenie jest to najciekawsza poznawczo hipoteza spośród wszystkich przedstawionych w pracy.

Pytania badawcze zostały prawidłowo powiązane z poszczególnymi hipotezami i tworzą logiczny ciąg obejmujący świadomość, percepcję, oddziaływanie, strategie rozwoju, wartość ekonomiczną oraz użyteczność. Pewne wątpliwości budzi jednak sformułowanie pytań P4 i P5. Pytanie P4 (*„Jaki jest kierunek oddziaływania dziedzictwa socmodernizmu?”*) jest nieprecyzyjne, gdyż nie wskazuje, czy chodzi o oddziaływanie społeczne, gospodarcze, przestrzenne, wizerunkowe czy też o kierunek rozumiany jako progresywny lub regresywny. Z kolei pytanie P5 (*„Jak optymalizować kierunki strategii inwestycyjnych miast w odniesieniu do obiektów dziedzictwa kulturowego socmodernizmu?”*) ma charakter bardziej normatywny niż poznawczy. Bardziej adekwatne wydaje się sformułowanie: *Jakie strategie inwestycyjne powinny być stosowane wobec obiektów dziedzictwa socmodernizmu w celu skutecznego wykorzystania ich potencjału rozwojowego?*

Pozytywnie należy ocenić wykorzystanie schematów prezentujących poszczególne elementy koncepcji badawczej, gdyż ułatwiają zrozumienie przyjętych założeń oraz logiki procesu badawczego.

W odniesieniu do przyjętych założeń oraz wyzwań badawczych zastosowano złożoną, wielowymiarową metodykę badawczą. Jej niewątpliwą zaletą jest wykorzystanie różnorodnych źródeł danych, obejmujących literaturę przedmiotu, dokumenty strategiczne, materiały archiwalne, badania terenowe oraz badania ankietowe. Takie podejście zwiększa wiarygodność uzyskanych wyników oraz sprzyja ich wzajemnej weryfikacji. Wykorzystanie zróżnicowanych źródeł informacji umożliwiło połączenie metod jakościowych i ilościowych, odpowiednio do charakteru analizowanego problemu badawczego.

Poszczególne wymiary badania zostały powiązane z odmiennymi podejściami metodycznymi. Wymiar pierwszy oparto przede wszystkim na analizie jakościowej, wymiar drugi na podejściu jakościowo-ilościowym, natomiast wymiar trzeci na analizie ilościowej. Logikę takiego postępowania należy ocenić pozytywnie, gdyż odpowiada ona specyfice badanych zagadnień i pozwala na wieloaspektowe ujęcie problemu.

Na uwagę zasługuje również połączenie modelu VRIO z metodą WTP w celu określenia wartości zasobów dziedzictwa kulturowego socmodernizmu. Jest to rozwiązanie interesujące i ambitne metodologicznie, choć jednocześnie wymagające szczególnie starannego uzasadnienia. W pracy warto szerzej wyjaśnić relacje pomiędzy wartością strategiczną, kulturową i ekonomiczną analizowanych zasobów. Model VRIO został opracowany na potrzeby badań nad organizacjami i przedsiębiorstwami, dlatego jego wykorzystanie w badaniach nad dziedzictwem kulturowym wymaga mocniejszego uzasadnienia metodologicznego. Powstaje bowiem pytanie, dlaczego wybrano właśnie ten model, a nie inne rozwiązania, np. metody wielokryterialne. Pozytywnie należy natomiast ocenić osadzenie zastosowanych narzędzi badawczych w określonych podstawach teoretycznych oraz powiązanie ich z pytaniami badawczymi.

Do słabszych elementów konceptualizacji metodyki należy zaliczyć kwestie związane z operacjonalizacją pojęć. W pracy nie zdefiniowano jednoznacznie ani nie wskazano sposobów pomiaru takich kategorii jak potencjał konkurencyjny, konkurencyjność miast, rozwój miasta czy atrakcyjność miasta. Kategorie te stanowią istotny punkt odniesienia dla prowadzonych analiz, ponieważ Autor wielokrotnie wskazuje, że zasoby dziedzictwa kulturowego wpływają na konkurencyjność, atrakcyjność oraz rozwój miast, natomiast przyjęta procedura badawcza nie pozwala na bezpośrednią weryfikację tego rodzaju zależności. Niejasne pozostaje również pojęcie „terytorialnego oddziaływania dziedzictwa”,

stanowiące jeden z głównych wymiarów badania (W2). Nie wiadomo do jakiego oddziaływania się ono odnosi i jak jest wyznaczany jego zasięg. Problemy interpretacyjne wywołuje także zastosowanie kategorii „wartościowości” do oceny wartości zasobów. W kilku fragmentach pracy prowadzi to do niejednoznaczności terminologicznych oraz konstrukcji językowych utrudniających właściwe odczytanie intencji Autora. Operacjonalizacji wymagają również takie pojęcia jak: potencjał konkurencyjny, przewaga konkurencyjna, zasób strategiczny, wartość strategiczna, potencjał strategiczny. Brak jednoznacznego zdefiniowania tych kategorii prowadzi do pewnych niespójności pomiędzy założeniami badawczymi a formułowanymi wnioskami.

Za niewystarczający należy uznać również opis badań ankietowych, zwłaszcza w zakresie konstrukcji kwestionariusza oraz zastosowanych metod analizy statystycznej. Są to elementy istotne z punktu widzenia oceny poprawności procedury badawczej i powinny zostać przedstawione bardziej szczegółowo. Zasadne byłoby także zamieszczenie pełnej wersji kwestionariusza ankietowego w formie załącznika do rozprawy.

Podsumowując, przyjęta metodyka badań jest zasadniczo poprawna i odpowiada złożonemu charakterowi analizowanego problemu badawczego. Jej mocną stroną jest triangulacja źródeł danych, wykorzystanie zarówno metod jakościowych, jak i ilościowych oraz próba integracji różnych perspektyw teoretycznych. Zastrzeżenia dotyczą przede wszystkim niedostatecznej operacjonalizacji części kluczowych pojęć, ograniczonego opisu procedury badawczej oraz niewystarczającego uzasadnienia niektórych rozwiązań metodologicznych, zwłaszcza związanych z zastosowaniem modelu VRIO. Uwagi te nie podważają jednak ogólnej poprawności przyjętej koncepcji badawczej, lecz wskazują obszary wymagające doprecyzowania.

3. Ocena struktury i merytorycznej zawartości rozprawy

Zakres merytoryczny rozprawy obejmuje siedem rozdziałów zasadniczych, a także Wstęp, Podsumowanie oraz cztery załączniki.

Konstrukcja pracy opiera się na przejściu od rozważań teoretycznych (rozdziały 1–3), przez prezentację koncepcji i metodyki badań (rozdział 4), do badań empirycznych i ich podsumowania (rozdziały 5–7). Poszczególne części tworzą uporządkowany ciąg argumentacyjny prowadzący od identyfikacji problemu badawczego do weryfikacji postawionych hipotez.

W rozdziale pierwszym przedstawiono problematykę dziedzictwa kulturowego oraz związane z nią złożone i niejednoznaczne zagadnienia badawcze. Zaprezentowano różne perspektywy interpretacyjne dziedzictwa kulturowego oraz podejścia klasyfikacyjne, opierając się na szerokim przeglądzie literatury przedmiotu. Autor wykazał dobrą znajomość dorobku naukowego odnoszącego się do dziedzictwa kulturowego w ujęciu interdyscyplinarnym.

Na pozytywną ocenę zasługuje obszerny przegląd literatury, choć w niektórych miejscach zabrakło pogłębionej analizy prezentowanych stanowisk oraz wskazania elementów wspólnych i różnic między poszczególnymi podejściami badawczymi. Wartościowym uzupełnieniem byłoby wykazanie, w jakim zakresie omawiane koncepcje wzajemnie się uzupełniają, a także rozważenie, czy badania nad dziedzictwem kulturowym wymagają podejścia interdyscyplinarnego, czy też wystarczające są perspektywy właściwe poszczególnym dyscyplinom naukowym.

Rozważania dotyczące złożoności kategorii dziedzictwa kulturowego stanowią podstawę do przedstawienia podziału zasobów na dziedzictwo uznane i nieuznane. Sposób prezentacji tego podziału oraz jego omówienie nie pozwalają jednak jednoznacznie stwierdzić, czy jest to autorska propozycja klasyfikacyjna, czy też rozwiązanie zaczerpnięte z wcześniejszych badań. Wątpliwości budzi również sformułowanie: *„Głównym czynnikiem, który wpływa na zaliczenie dziedzictwa kulturowego do kategorii zabytków uznanych i nieuznanych jest przede wszystkim kwestia percepcji tych zasobów”* (s. 16). W zdaniu tym występuje nieprecyzyjna relacja przyczynowo–skutkowa. Nie dziedzictwo kulturowe jako takie jest zaliczane do określonych kategorii, lecz konkretne obiekty lub zasoby dziedzictwa kulturowego. Ponadto zwroty „główny czynnik” oraz „przede wszystkim” pełnią podobną funkcję znaczeniową, co powoduje niepotrzebne powtórzenie. Niejasne pozostaje również określenie „kwestia percepcji tych zasobów”, ponieważ nie wiadomo, czy chodzi o percepcję społeczną, ekspercką czy instytucjonalną. Bardziej precyzyjne wydaje się sformułowanie: *O zaliczeniu danego zasobu dziedzictwa kulturowego do kategorii dziedzictwa uznanego lub nieuznanego decyduje przede wszystkim sposób jego postrzegania i interpretacji*. W dalszej części rozdziału uwagę skoncentrowano na specyfice socmodernizmu, omawiając jego miejsce w systemie dziedzictwa kulturowego, narracje odnoszące się do jego istoty i cech, rozbieżności w jego postrzeganiu i wartościowaniu oraz formy ochrony. W tej części pracy stosowane są określenia: „socmodernizm”, „dziedzictwo socmodernistyczne” oraz „dziedzictwo socmodernizmu”. Z punktu widzenia spójności terminologicznej zasadne wydaje się konsekwentne stosowanie określenia „dziedzictwo kulturowe socmodernizmu”.

Rozdział drugi rozszerza perspektywę badawczą o zagadnienia rozwoju lokalnego, zarządzania dziedzictwem kulturowym oraz jego znaczenia jako składnika kapitału terytorialnego. Stanowi on logiczne przejście od problematyki ochrony dziedzictwa do kwestii jego wykorzystania w procesach rozwoju lokalnego. W rozdziale omówiono proces transformacji zasobów dziedzictwa kulturowego w dobra ekonomiczne, rolę interesariuszy w kształtowaniu percepcji dziedzictwa oraz miejsce socmodernizmu w koncepcji kapitału kreatywnego i jego oddziaływania rynkowego. Zakres merytoryczny rozdziału należy uznać za właściwy, choć mógłby zostać poszerzony o zagadnienia bezpośrednio związane z konkurencyjnością i atrakcyjnością miast, a także o problematykę dziedzictwa kulturowego jako strategicznego zasobu rozwoju lokalnego. Uzupełnienie takie byłoby uzasadnione, ponieważ kwestie te wielokrotnie pojawiają się w dalszych częściach rozprawy jako założenia teoretyczne lub przesłanki interpretacyjne. W obecnym układzie rozdział drugi jest wyraźnie krótszy od pozostałych.

Rozdział trzeci stanowi rozwinięcie wcześniejszych rozważań i koncentruje się na problematyce wartości dziedzictwa kulturowego. Analiza prowadzona jest w trzech zasadniczych wymiarach: wartości, potencjału oraz metod wyceny zasobów dziedzictwa kulturowego. Z tego względu zasadne wydaje się rozważenie modyfikacji tytułu rozdziału na: *Wartość, potencjał strategiczny i metody wyceny dziedzictwa kulturowego socmodernizmu*. Problematyka podjęta w tym rozdziale ma istotne znaczenie dla dalszej części rozprawy, gdyż stanowi teoretyczną podstawę badań empirycznych dotyczących identyfikacji potencjału strategicznego oraz wartości ekonomicznej analizowanych zasobów. Na pozytywną ocenę zasługuje połączenie perspektywy aksjologicznej z omówieniem metod służących ocenie wartości dziedzictwa kulturowego. Takie ujęcie tworzy spójną podstawę dla późniejszych analiz empirycznych i wzmacnia logiczną konstrukcję całej rozprawy.

Rozdział czwarty został w całości poświęcony prezentacji koncepcji i metodyki badań. Jego układ jest przejrzysty i podporządkowany wyjaśnieniu podstawowych elementów procesu badawczego. Pewne wątpliwości budzi jednak rozpoczęcie rozdziału od przywołania tytułu rozprawy. Zabieg ten nie wnosi nowych treści merytorycznych, a ponadto przytoczone brzmienie tytułu nie jest w pełni zgodne z tytułem zamieszczonym na stronie tytułowej pracy. W szczególności pojawia się odniesienie do „polskich miast”, które nie występuje w oficjalnym tytule dysertacji. Z punktu widzenia spójności redakcyjnej wskazane byłoby zatem usunięcie tego fragmentu lub zastąpienie go odwołaniem do przedmiotu badań bez przywoływania pełnego tytułu rozprawy.

Pozytywnie należy ocenić sposób przedstawienia luki badawczej, celów, pytań i hipotez badawczych, a także zakresu badań, zastosowanych metod oraz przewidywanego wkładu naukowego i aplikacyjnego. Układ rozdziału świadczy o świadomym i konsekwentnym zaprojektowaniu procesu badawczego. Można jednak rozważyć ograniczenie rozważań dotyczących wkładu do nauki i znaczenia praktycznego badań w tej części pracy. Bardziej naturalnym rozwiązaniem byłoby przedstawienie pełnej oceny wkładu naukowego po zaprezentowaniu wyników badań, a więc w końcowej części rozprawy. Pozostałe uwagi odnoszące się do koncepcji i metodyki badań zostały omówione w poprzedniej części recenzji.

Rozdział piąty poświęcony identyfikacji oraz diagnozie zasobów dziedzictwa socmodernizmu stanowi punkt wyjścia dla dalszych analiz. Autor wyróżnił trzy zasadnicze wymiary diagnostyczne badanych zasobów: ich lokalizację i inwentaryzację, wykorzystanie w polityce rozwoju oraz pełnione funkcje. Przyjęte podejście należy uznać za uzasadnione, ponieważ każdy z tych elementów jest niezbędny do kompleksowej charakterystyki badanego zasobu i stanowi podstawę dalszego wnioskowania. Przeprowadzona diagnoza została wykonana poprawnie, choć pewne wątpliwości budzi zakres informacji przedstawionych w tabeli 13. Wskazano w niej 150 budynków w ramach funkcji pierwotnej oraz jedynie 27 obiektów po transformacji funkcjonalnej. Nie jest jasne, jak należy interpretować pozostałe 123 przypadki. Wymaga to doprecyzowania, aby uniknąć niejednoznaczności interpretacyjnych. Zasadne wydaje się również skorygowanie tytułu wspomnianej tabeli zarówno pod względem językowym, jak i merytorycznym. Określenia „*transformacja funkcji*” oraz „*zmiana funkcji*” odnoszą się do tego samego zjawiska, przez co ich równoczesne zastosowanie nie jest poprawne. Korekty wymaga również tytuł wykresu 3 („*Formy zagospodarowania przestrzennego budynków*”). W terminologii naukowej zagospodarowanie przestrzenne odnosi się do terenu (obszaru), natomiast budynki stanowią jedynie element tego zagospodarowania. Podobne wątpliwości budzi wykorzystanie określenia „*zajętość działki*” (s. 118). Termin ten nie jest powszechnie stosowany w analizach urbanistycznych i planistycznych. W zależności od intencji Autora lepsze byłyby pojęcia takie jak: powierzchnia zabudowy, udział powierzchni zabudowanej, stopień zagospodarowania działki lub intensywność zabudowy. Korekty wymagają również tytuły poszczególnych podrozdziałów. W przypadku pierwszego z nich problematyczne jest użycie pojęcia „*mapowanie*”. Z perspektywy metodologii badań geograficznych i geoinformacyjnych termin ten nie jest tożsamy z prezentacją lokalizacji obiektów na mapie. Ponadto stanowi zazwyczaj rezultat wcześniejszej inwentaryzacji, dlatego kolejność czynności badawczych

wskazana w tytule wydaje się odwrócona. Bardziej trafne byłyby określenia: „*Inwentaryzacja i kartograficzna prezentacja zasobów dziedzictwa kulturowego*” albo „*Rozmieszczenie i charakterystyka obiektów dziedzictwa kulturowego*”. Również tytuł drugiego podrozdziału wymaga doprecyzowania. Sformułowanie „*identyfikacja zakresu*” jest nieprecyzyjne, ponieważ w języku naukowym identyfikuje się zjawiska, procesy lub czynniki, natomiast zakres zwykle się określa, ocenia lub wyznacza. Ponadto tytuł sugeruje, że zasoby dziedzictwa kulturowego są bezpośrednio wykorzystywane do kreowania polityki rozwoju, podczas gdy w rzeczywistości stanowią jeden z czynników uwzględnianych w procesie jej kształtowania. W związku z tym bardziej adekwatne byłyby tytuły: „*Ocena zakresu wykorzystania zasobów dziedzictwa kulturowego jako instrumentu polityki rozwoju miast*” lub „*Rola zasobów dziedzictwa kulturowego w kształtowaniu polityki rozwoju miast*”. W przypadku trzeciego podrozdziału niejednoznaczne pozostaje sformułowanie „*identyfikacja funkcji zasobów*”. Nie wiadomo bowiem, czy chodzi o funkcje pełnione przez same obiekty, czy też o funkcje zasobów dziedzictwa w rozwoju miast. Analiza treści podrozdziału wskazuje, że Autor koncentruje się przede wszystkim na roli miastotwórczej badanych zasobów, odwołując się do bazy ekonomicznej miast i podziału funkcji na endogeniczne oraz egzogeniczne. Tytuł podrozdziału powinien zatem wyraźniej odzwierciedlać rzeczywistą zawartość merytoryczną tej części pracy.

Kolejne rozdziały – szósty i siódmy – prezentują przyjęte podejścia badawcze oraz wyniki przeprowadzonych analiz. Rozdział szósty poświęcony został ocenie potencjału badanych zasobów z wykorzystaniem modelu VRIO. Z tego względu zasadne wydaje się rozważenie modyfikacji jego tytułu. Bardziej precyzyjne byłyby sformułowania: *Ocena gotowości interesariuszy lokalnych do wykorzystania dziedzictwa kulturowego socmodernizmu na rzecz rozwoju miast z zastosowaniem modelu VRIO* lub – jeśli przedmiotem analizy jest przede wszystkim potencjał – *Ocena potencjału wykorzystania dziedzictwa kulturowego socmodernizmu przez interesariuszy lokalnych na rzecz rozwoju miast w świetle modelu VRIO*.

Pierwszy podrozdział rozdziału szóstego w sposób przejrzysty przedstawia zastosowane podejście badawcze, w szczególności metodykę oceny potencjału, stanowiąc rozwinięcie informacji zawartych wcześniej w rozdziale metodologicznym. Rozwiązanie to jest merytorycznie uzasadnione, jednak powoduje częściowe rozproszenie opisu procedury badawczej. Z punktu widzenia spójności konstrukcji pracy korzystniejsze byłoby włączenie tych treści bezpośrednio do rozdziału czwartego, co umożliwiłoby bardziej kompleksowe przedstawienie całego procesu badawczego w jednym miejscu. Kolejne podrozdziały

prezentują wyniki odnoszące się do poszczególnych komponentów modelu VRIO: Value, Rarity, Imitability oraz Organization. Logika wywodu, sposób prezentacji wyników oraz ich syntetyzowania zasługują na wysoką ocenę. Autor konsekwentnie realizuje przyjęte założenia badawcze, a sposób porządkowania materiału ułatwia śledzenie toku analizy.

Pewnych korekt wymaga natomiast warstwa terminologiczna. Zarówno wartościowość, rzadkość, imitowalność, jak i organizacja były przedmiotem oceny, dlatego stosowane w tytułach podrozdziałów określenie „*Identyfikacja*” nie oddaje w pełni charakteru przeprowadzonych analiz. Wyniki badań prowadzą bowiem do oceny natężenia lub poziomu poszczególnych cech, a nie wyłącznie do ich rozpoznania. Wątpliwości budzą również niektóre określenia zastosowane przy interpretacji wyników. Wyniki badań posłużyły do wyznaczenia „*ogólnej oceny*”, w przypadku której uznano, że w kategorii: wartościowości (s. 136) zasoby są „*potencjalnie wartościowe*” (nieścisłość/niejednoznaczność terminologiczna), rzadkości (s. 148) zasoby są „*częściowo rzadkie*” (semantycznie brzmi niezręcznie i niezrozumiale, a chodzi o stopień rzadkości wszystkich zasobów), zorganizowania (s. 173) zasoby są „*średnio zorganizowane*” (semantycznie brzmi niezręcznie i nieprecyzyjnie, gdyż zasoby z natury nie są zorganizowane lecz podlegają organizacji, a ponadto określenie „średnio zorganizowane” jest potoczne). Kolejna uwaga dotyczy stosowania pojęć „*zależność*” oraz „*siła związku*”, np. „*Wyniki analizy wskazują na zróżnicowany charakter postrzegania tej zależności. W 9 z 11 analizowanych kategorii zaobserwowano zależność pomiędzy funkcją obiektów, a ich formą architektoniczną i charakterem. Siła tej zależności jest zróżnicowana*” (s. 167), ale także na stronach: 146, 149, 152, 160, 161, 162, 163, 165, 166. W wielu fragmentach pracy Autor formułuje wnioski o występowaniu zależności pomiędzy analizowanymi cechami wyłącznie na podstawie rozkładu odpowiedzi respondentów. Tymczasem pojęcia te są zazwyczaj wykorzystywane w odniesieniu do wyników analiz statystycznych pozwalających na ocenę współzależności zmiennych. W przypadku prezentowanych badań bardziej adekwatne byłoby stosowanie określeń odnoszących się do współwystępowania cech, zbieżności ocen lub zróżnicowania rozkładów odpowiedzi, co pozwoliłoby uniknąć nadinterpretacji wyników. Ostatni podrozdział stanowi udaną próbę integracji wyników szczegółowych oraz przejścia do oceny ogólnej. Czytelnik może prześledzić logikę prowadzącą do końcowej oceny strategicznego potencjału analizowanych zasobów. Na szczególne podkreślenie zasługuje prowadzenie analiz na trzech poziomach: ogólnym, według grup interesariuszy oraz według funkcji użytkowych obiektów. Podejście to pozwala uchwycić zróżnicowanie ocen i zwiększa wartość poznawczą uzyskanych wyników. Pozytywnie należy również ocenić podejmowane

przez Autora próby interpretacji rezultatów badań. W niektórych fragmentach granica pomiędzy wynikiem badania a autorską interpretacją pozostaje jednak nieostra. Pojawiają się sformułowania typu „może wynikać” lub „wydaje się”, które mają charakter hipotetyczny. W takich przypadkach wskazane byłoby wyraźniejsze oddzielenie interpretacji od ustaleń empirycznych albo wsparcie formułowanych wyjaśnień odpowiednimi odniesieniami do literatury przedmiotu.

W rozdziale siódmym zachowano podobną logikę prezentacji wyników jak w rozdziale poprzednim. Stopniowe przechodzenie od wyników ogólnych do analiz uwzględniających funkcje obiektów oraz typy respondentów zwiększa przejrzystość wyводу i ułatwia porównywanie rezultatów uzyskanych przy zastosowaniu różnych metod badawczych. Pod względem merytorycznym rozdział siódmy stanowi wartościowe uzupełnienie wcześniejszych analiz. W połączeniu z wynikami uzyskanymi przy zastosowaniu modelu VRIO tworzy on spójną podstawę do oceny znaczenia dziedzictwa kulturowego socmodernizmu zarówno z perspektywy strategicznej, jak i ekonomicznej. Dzięki temu część empiryczna rozprawy zachowuje wewnętrzną spójność i konsekwentnie realizuje przyjęte cele badawcze. Korekt wymagają także tytuły podrozdziałów. Zastosowane określenie „interpretacja wyników” odnosi się do czynności badawczej, a nie do rezultatu analizy. W pracach naukowych zasadne jest formułowanie tytułów odnoszących się do przedmiotu lub wyniku badania, np.: *Poziom gotowości do zapłaty według grup interesariuszy* lub *Zróźnicowanie gotowości do zapłaty wśród interesariuszy*.

Kończącą część rozprawy stanowi Podsumowanie, w którym Autor syntetycznie przedstawił najważniejsze ustalenia wynikające z przeprowadzonych badań. Konstrukcja tej części pracy jest zasadniczo poprawna i odpowiada standardom opracowań naukowych. Pozytywnie należy ocenić próbę integracji rezultatów uzyskanych przy zastosowaniu różnych metod badawczych oraz odniesienie ich do przyjętych założeń teoretycznych. Na pozytywną ocenę zasługuje konsekwentne nawiązanie do trzech wymiarów badania: świadomości dziedzictwa, jego oddziaływania terytorialnego oraz wartości. Dzięki temu podsumowanie zachowuje spójność z wcześniejszą strukturą rozprawy i umożliwia czytelnikowi ocenę stopnia realizacji poszczególnych celów badawczych. Pewne wątpliwości budzi jednak sposób formułowania części wniosków. Autor faktycznie badał percepcję interesariuszy, obecność dziedzictwa w dokumentach strategicznych oraz deklarowaną gotowość do ponoszenia kosztów związanych z ochroną i wykorzystaniem dziedzictwa kulturowego. W niektórych fragmentach przechodzi jednak do stwierdzeń dotyczących wpływu dziedzictwa socmodernizmu na rozwój lokalny, konkurencyjność miast czy atrakcyjność

miejską. Wnioski tego rodzaju wykraczają poza zakres bezpośrednio przeprowadzonych badań. Bardziej uzasadnione wydaje się formułowanie wniosków odnoszących się do potencjalnego znaczenia dziedzictwa niż do jego faktycznego oddziaływania. W kontekście weryfikacji hipotez badawczych należy stwierdzić, że Autor przedstawił argumenty pozwalające na ich ocenę, choć stopień jednoznaczności tej weryfikacji jest zróżnicowany. Najpełniej zweryfikowana została hipoteza dotycząca wartości dziedzictwa kulturowego socmodernizmu oraz gotowości interesariuszy do ponoszenia kosztów związanych z jego zachowaniem i wykorzystaniem. Nieco mniej przekonująco przedstawia się weryfikacja hipotez odnoszących się do wpływu dziedzictwa na rozwój miast oraz jego znaczenia dla konkurencyjności jednostek terytorialnych. Wynika to przede wszystkim z wcześniej wskazanych problemów związanych z operacjonalizacją tych pojęć oraz zakresem zastosowanych metod badawczych.

Na pozytywną ocenę zasługuje również włączenie do rozprawy „Atlasu dziedzictwa socmodernizmu” w formie załącznika. Nie pełni on wyłącznie funkcji dokumentacyjnej, lecz stanowi ważne uzupełnienie części badawczej. Zgromadzony materiał porządkuje informacje o analizowanych obiektach, zwiększa przejrzystość procesu badawczego oraz wzmacnia wiarygodność przedstawionych analiz i wniosków.

Podsumowując: pod względem merytorycznym rozprawa stanowi spójne i konsekwentnie zrealizowane opracowanie naukowe. Układ pracy odpowiada przyjętym celom badawczym i umożliwia przejście od identyfikacji problemu badawczego do sformułowania wniosków o znaczeniu zarówno poznawczym, jak i praktycznym. Konstrukcję rozprawy należy uznać za jedną z jej mocniejszych stron.

4. Ocena formalnej i językowej strony rozprawy doktorskiej

Rozprawa została przygotowana starannie pod względem redakcyjnym i edytorskim, a jej struktura odpowiada standardom stawianym pracom doktorskim. Pozytywnie należy ocenić sposób dokumentowania źródeł, poprawność cytowania, konstrukcję bibliografii oraz przygotowanie materiału ilustracyjnego. Tabele, wykresy i rysunki zostały opracowane starannie, są czytelne i adekwatne do prezentowanych treści. Nie budzi również zastrzeżeń kompletność ich opisów, z wyjątkiem źródeł zamieszczonych pod rysunkiem 1, gdzie podano jedynie tytuły opracowań. Stronę redakcyjną rozprawy, rozumianą jako zachowanie jednolitych zasad formatowania i konsekwencji edytorską, oceniam pozytywnie.

Większe zastrzeżenia dotyczą warstwy językowej pracy. W tekście występują błędy składniowe, niezręczności stylistyczne oraz konstrukcje zdań utrudniające niekiedy właściwą

interpretację prezentowanych treści. W kilku fragmentach pojawiają się zdania nadmiernie rozbudowane lub niejednoznaczne, uchybienia interpunkcyjne, literówki oraz drobne błędy redakcyjne. Przykłady wskazanych niedociągnięć to:

- „Pierwsze dwie wskazane powyżej metody... (s.10) pierwsza może być tylko jedna;
- „skorzystano z metod wpisujących się w metody studialne...” (s. 11);
- „Rozdział pierwszy, ma charakter teoretyczny” (s. 11);
- *Socmodernizm, jako element dziedzictwa kulturowego* (s. 20);
- „zmianami na szczęblu władzy w obozie państw socjalistycznych (m.in. śmierć Józefa),” (s. 20);
- „Punkt ten również idealnie pasował socjalistycznym decydom, którzy za główny cel swojej działalności stawiali przede wszystkim centralne, leżące w gestii państwa, planowanie, które nie dawało prawa rozwijania działalności deweloperskiej prywatnym inwestorom.” (s. 23);
- „Pejoratywne odczucia towarzyszące tego typu dziedzictwu, powodują iż dziedzictwo to nacechowane jest ujemnym ładunkiem skojarzeniowym, skutkując tym samym społecznemu odrzuceniu lub fizyczną degradacją jej wytworów.” (s. 24);
- „Ta uchodząca, za prestiżową, gdyż o uznaniu obiektu za Pomnik Historii decyduje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej...” (s. 33)
- „Zgodnie z Kryteriami Wyboru Pomników Historii, obiekt starający się o wpis, winien:...” (s. 34);
- „Miejsca te muszą jednak posiadać znaczące znaczenie urbanistyczne, historyczne...” (s. 35);
- „O ile pojęcie interesariuszy in genere pierwotnie wywodzi się z gałęzi nauk o zarządzaniu, o tyle znajduje ono swoje odzwierciedlenie bardzo często w przypadku nauk odwołujących się do zarządzaniem dziedzictwem kulturowym, czy też procesach rewitalizacyjnych.” (s. 42);
- „powstrzymywała dalszy postęp rozkładowej działalności sit natury” (s. 55);
- „Koncepcja ta ogniskuje wokół założenia zakładającego, iż wartość zabytku jest pochodną cech warunkujących rynkowe wykorzystanie dobra, a więc artefaktu mogącego być odbierany w sposób synonimiczny do nowopowstałych obiektów: „zabytek...”” (s. 56);
- „obiekty nieremontowane, bądź też remontowane kosmetycznie” (s. 115) - potoczne sformułowanie;
- „Analiza zaangażowania obiektów dziedzictwa socmodernistycznego do realizacji polityki rozwoju...” (s. 126);
- „Najmniej zgodni co do kształtowania korzyści społecznych przez zasoby socmodernistyczne respondenci byli w przypadku pozostałych budynków niemieszkalnych (25 opinii, 51 % zgodności)” (s. 141);
- „respondenci mieli problem w jednoczącym wskazaniu stopnia skomplikowania zarządzania obiektami z punktu widzenia stylu architektonicznego.” (s. 180);

Dostrzegalne są także niekonsekwencje w zakresie stosowania zasad zapisu nazw własnych oraz użycia wielkich i małych liter. Dotyczy to między innymi określeń takich jak: „*Wrocławskiego socmodernizmu*” (s. 28), „*Warszawski Hotel Victoria*” (s. 31), „*łódzki Hotel Centrum*” (s. 31) czy „*Katowicki Spodek*” (s. 31). Zgodnie z zasadami języka polskiego przymiotniki utworzone od nazw miejscowości zapisuje się małą literą, o ile nie stanowią one integralnej części nazwy własnej. Podobne niekonsekwencje dotyczą określeń: „pomnik historii” / „Pomnik Historii”, „miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego” / „Miejscowe Plany Zagospodarowania Przestrzennego” oraz „planu miejscowe” / „Plany Miejscowe”. Wskazane byłoby ujednolicenie tych zapisów zgodnie z obowiązującymi normami językowymi oraz przyjętą konwencją redakcyjną.

Pewne zastrzeżenia budzi również sposób stosowania skrótów. Autor nie zawsze rozwija ich znaczenie przy pierwszym użyciu. W opracowaniach naukowych przyjętą praktyką jest podanie pełnej nazwy instytucji, organizacji lub pojęcia przy pierwszym wystąpieniu w tekście, a następnie wprowadzenie skrótu stosowanego w dalszej części pracy. Zasada ta powinna być zachowana także w przypadku skrótów powszechnie znanych, takich jak UE czy RWP, gdyż zwiększa przejrzystość wywodu i odpowiada standardom warsztatu naukowego. Zastrzeżenia budzi również nie zawsze konsekwentne i dostatecznie precyzyjne stosowanie terminologii naukowej. W kilku przypadkach Autor posługuje się pojęciami wymagającymi doprecyzowania, a niektóre terminy wykorzystywane są w sposób niejednolity. Z uwagi na naukowy charakter rozprawy wskazane byłoby większe ujednolicenie aparatu pojęciowego oraz konsekwentne stosowanie przyjętych definicji w całym tekście. W mojej ocenie korekty wymaga także sposób formułowania części tytułów rozdziałów i podrozdziałów. W wielu przypadkach eksponują one czynności badawcze lub analityczne podejmowane przez Autora, podczas gdy bardziej właściwe byłoby odwoływanie się do rezultatów przeprowadzonych analiz i uzyskanych ustaleń badawczych. Rozwiązanie takie zwiększyłoby precyzję oraz poprawiłoby formalną stronę opracowania. Warto również rozważyć zmianę systemu numeracji rozdziałów i podrozdziałów. Obecnie podrozdziały oznaczane są wyłącznie numerami jednopoziomowymi, co utrudnia orientację w strukturze pracy oraz identyfikację miejsca danego fragmentu w układzie całej rozprawy. Bardziej przejrzystym i powszechnie stosowanym rozwiązaniem byłoby zastosowanie numeracji wielopoziomowej (np. 1.1, 1.2, 1.3; 2.1, 2.2, 2.3 itd.), umożliwiającej jednoznaczne powiązanie podrozdziałów z odpowiadającymi im rozdziałami głównymi.

Reasumując, formalną stronę rozprawy należy ocenić pozytywnie. Wskazane w recenzji uchybienia językowe, terminologiczne i redakcyjne mają przede wszystkim

charakter warsztatowy i nie wpływają na wartość naukową pracy ani poprawność przeprowadzonych badań. Należy je traktować jako uwagi służące podniesieniu jakości opracowania oraz dalszemu doskonaleniu warsztatu naukowego Autora.

5. Konkluzja i wniosek końcowy

Recenzowana rozprawa stanowi oryginalne opracowanie naukowe i pomimo wskazanych w recenzji niedostatków oraz uchybień zasługuje na ocenę pozytywną. Przeprowadzona analiza podstaw teoretycznych oraz materiału empirycznego świadczy o ugruntowanej wiedzy Autora w zakresie nauk społecznych, w dyscyplinie geografia społeczno-ekonomiczna i gospodarka przestrzenna, a także o jego umiejętności samodzielnego prowadzenia badań naukowych.

Pomimo sformułowanych uwag, zastrzeżeń i kwestii polemicznych, ogólna ocena poziomu merytorycznego rozprawy pozostaje pozytywna i bardzo wysoka. Praca spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim, określone w obowiązujących przepisach prawa oraz standardach naukowych. Przedstawione w recenzji uwagi mają w przeważającej mierze charakter dyskusyjny i postulatywny; ich celem jest wskazanie możliwości dalszego doskonalenia warsztatu badawczego oraz kierunków rozwoju aktywności naukowej Doktoranta.

W związku z powyższym stwierdzam, że przedłożona rozprawa spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim określonym w Ustawie z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce ze zmianami (Art. 187, p. 1) i wnoszę o dopuszczenie mgr Ignacego Waleskiego do dalszych etapów postępowania w sprawie nadania stopnia doktora w dyscyplinie geografia społeczno-ekonomiczna i gospodarka przestrzenna.

Edyta Szafraniec-Stefaniuk